

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Stycznia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Pszczola Północna pod dniem 18 z Petersburga zawiera: „Wiadome są czytelnikom naszym wspaniałe ofiary tutejszych kupców na rzecz Szkoły Handlowey, która ze świetnym postępem dopełnia swego przeznaczenia, rozszerzając pożyteczne światło pomiędzy zacnym tym stanem. Najjaśniejsza Opiekunka tej Szkoły, Matka wszystkich sierot i ubogich, CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, tak czynnie i czule zajmująca się tém wszystkiem, co tylko należy do dobra powszechnego i pożytku ukochanej oyczyzny, ze szczególniejszą łaskawością raczyła przyjąć gorliwe ofiary zgromadzenia kupieckiego na rzecz szkoły handlowey, widząc w nich dowód szlachetnych uczuć, które ożywiają to zgromadzenie. NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA, nie opuszczając nigdy zdarzenia do nagradzania wszystkich czynów dobrych, i udzielania opieki wszystkim dobrem początkom, o których dochodzi Jey wiadomość, raczyła oświadczyć Naywyższe Swe zadowolenie zacnemu kupieckiemu zgromadzeniu, jak można dostrzegać, z przyłączonego Wysokiego Reskryptu NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI do Rady szkoły handlowey Sanktpetersburskiej.

Do Rady Szkoły Handlowey Sanktpetersburskiej.

Po otrzymaniu od Pana Ober-dyrektora doniesienia o ofercie, ułożoney przez zgromadzenie kupców sanktpetersburskich, poczytałam Sobie za przyjemny obowiązek, przez załączoną tu w kopii zapiskę, doprowadzić do wiadomości chwalebney pamięci CESARZA, Nayukochańszego Mojego SYNA, o tym czynie odznaczający się gorliwości kupców tutejszych ku zakładowi, pod zwierzchnością Moją zostającemu, dowodzącym zapału jego ku dobru swojego stanu, a przyjętym ode Mnie z rzetelną wdzięcznością. JA pospołu z tem upraszałam JEJGO CESARSKIEY MOŚCI o zgodzenie się na przenieśnienie Głowy tutejszego mieskiego *Kusowa*, na Członka do Rady szkolney, na wniosek którego zgromadzenie kupieckie uczyniło to dobroczynne rozporządzenie. Nieszczęście, które z niezbadanych rozrządzeń Naywyższego Nas dotknęło, strzymało rozwiązanie wyżej wspomnianej zapiski, i było Mi pobudką do ponownienia tego Mojego przedstawienia teraz panującemu CESARZOWI, Nayukochańszemu Mojemu SYNOWI. Po nastaniu zgodzenia się JEJGO CESARSKIEY MOŚCI, przeznaczając niniejszem, Sanktpetersburskiego Głowę mieskiego, *Kusowa*, na członka rady szkoły handlowey, która już szacownego oycza jego, zmarłego radcę handlowego *Kusowa*, miała w liczbie naygorliwszych swoich członków, JA, za zgodą także JEJGO CESARSKIEY MOŚCI, poruczam Radzie, wręczyć nowemu swojemu członkowi *Kusowi*, załączony tu medal złoty, własną moją pracą rytowany, w szczęśliwym czasie, 1814 roku, z wizerunkiem oplakiwanego przez nas mądrego i błogosławionego MONARCHY, a Mnie naymilszego naczelnego Syna, z tym, iżby P. *Kusow* oddał go zgromadzeniu kupców sanktpetersburskich, na pamiątkę dobroczynnego ich dzieła ku dobru szkoły handlowey, pod Moją opieką będącay, i wdzięcznych uczuć, z jakimi przyjął taką gorliwość tego zgromadzenia.

(podpisano) MARYA.

S. Petersburg d. 24
grudnia 1825.

Zgromadzenie kupieckie Sanktpetersburskie, na zebraniu swoim d. 4. t. stycznia, z naygłębszym wiernych poddanych uszanowaniem, przyjąwszy to oświadczenie łaskawości MONARSZEY i na pamiąg z naymiłosciwszych względów otrzymanego medalu, jednomyślnie postanowilo: dar ten naydroższy chować w miejscu publicznym, obok portretu JEJGO CESARSKIEY MOŚCI, w giełdzie kupieckey z przyzwoitym napisem, i polecić P. Głowie miasta, z wybranyimi od całego zgromadzenia deputowanymi, o sobiście złożyć naygłębszą wdzięczność dla NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, w imieniu całego zgromadzenia kupieckiego, za ten nieoceniony dowód łaski MONARSZEY. Na skutek tego postanowienia, Głowa mieski N. J. *Kusow*, z deputowanymi otrzymał szczęście bydź przedstawionym NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI d. 8 t. stycznia, w pokojach wewnętrznych, przez P. Ober-dyrektora, szkoły handlowey, Senatora A. U. *Bołotnikowa*. NAYJAŚNIEJSZA PANI, deputacyą tę z właściwą Sobie łaskawością i uprzejmością przyjąwszy, udarowała naymiłosciwszym przemówieniem do każdego z deputowanych stanu kupieckiego, przejętego uczuciami naygłębszey wdzięczności i poświęcenia się naywierniejszego ku NAYJAŚNIEJSZEMU Domowi za wszystkie odbierane łaski i szczególniejsze ku niemu Naymiłosciwsze względy.

N I E M C Y:

Frankfort d. 20 stycznia
(z *Monitora Warszawskiego*).

Jenerał porucznik baron de *Fahrenbuhler* przejeżdżał tedy dnia 17 b. m.; udaje się do Petersburga, jako nadzwyczajny poseł N. Króla Wirtemberskiego, dla złożenia rodzinie Cesarskiej, wynurzenia żalu nad Zgonem NAYJAŚNIEJSZEY CESARZA ALEXANDRA i dla powinszowania NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI MIKOŁAJOWI wstąpienia na Tron.

Dwór austryacki mianował tajnego radcę, hrabiego Franciszka Binder Krieglstein nadzwyczajnym postem i pełnomocnym ministrem przy szwajcarskim związku.

Dnia 15 wyjechał z Drezna podsekretarz stanu jenerał *Minkwitz* do Petersburga, w celu złożenia powinszowania szczęśliwego wstąpienia na Tron JEJGO CESARSKIEY MOŚCI MIKOŁAJOWI I.

Od brzegów Menu 25 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dyrekcya towarzystwa Reńsko-Zachodnio-Indyjskiego w *Elberfeld* odebrała d. 16 b. m. wiadomość, iż okręt *Rio-Pakett*, który wspomniane towarzystwo wysłało przeszłego lata z *Antwerpii* do *Alvarado*, i na którym znajdował się pierwszy oddział górników niemieckich, udających się do Ameryki, zatonął przed portem. Z towarów nic prawie nie uratowano; ludzie zaś wszyscy ocalili życie, i d. 17 listopada przybyli do stolicy *Mezyku*. Towary zabezpieczone były w *Londonie*, a zatem właściciele ich nie poniosą straty pieniężney. Okręt *Arethusa*, wysłany z drugim oddziałem górników niemieckich zawinął szczęśliwie d. 26 listopada do *Alvarado*, gdzie górników na ląd wysadził. Słychać, iż układ zawarty przez Cesarsko-Austryackiego ministra skarbu z bankierem *Roth-*

schild w *Frankforcie* względem pożyczki 20 milionów złotych ryńskich, nie otrzymał najwyższego zatwierdzenia N. Cesarza Jmci.

Listy z *hospitium* na górze *ś. Bernarda* donoszą, iż nigdy tam nie spadło tyle śniegu, co teraz. Ogromne masy śniegu często spadają. Nie stychać jednak o nieszczęśliwych wypadkach.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 19 stycznia.

N. Cesarz Jmci postanowieniem z d. 6 b. m. raczył nadać *Franciszkowi Żłobickiemu*, radcy sądów szlacheckich w *Tarnowie*, urząd radcy appellacyjnego przy sądzie appellacyjnym galicyjskim, wakujący po śmierci *Krzysztofa de Boloza Antoniewicza*.

Cesarzsko-rossyjski tajny Radca i szambelan *Ribeapierre* przybył onegdaj z *Petersburga* do tutejszej stolicy.

Według urzędowego ogłoszenia, ilość będących w biegu papierów wykupnych i antycypacyjnych, wynosiła d. 31 grudnia r. z. 135 milionów 995,163 złot. ryńskich.

Arcy-Xiężna *Elżbieta*, małżonka Arcy-Xięcia *Reinera*, Vice-Króla Królestwa Lombardzko-Weneckiego, powiła szczęśliwie Xięcia, w d. 7 t. m. wieczerem, w *Medyolanie*. (z *Gazety Warszaw.*)

P R U S S Y.

Królewiec d. 19 stycznia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Dnia wczorajszego odbyło królewskie towarzystwo niemieckie, publiczne posiedzenie na obchód Prusko-Królewskiej korony, w tutejszym zamku przed liczną zebraną publicznością. Prezes towarzystwa, radca konsystoryalny *Wald*, otworzył uroczystość prologiem o pruskim porządku kościelnym. Następnie mówił professor *Hahn*, o prawdziwym stosunku politycznej społeczności z kościołem, po czem superintendent *Wald*, mówił o duchu czasu we względzie umiejętności, sztuki i religii. Sekretarz towarzystwa *Struwe*, zdał sprawę o działaniu wewnętrznym i zewnętrznym w roku upłynionym. Następnie, ogłoszono nazwiska ubytych i przybyłych członków towarzystwa. Na uczynione przed dwoma laty historyczne zadanie do nagrody o *Wenetach* i *Wendach*, handlu bursztynowym, i t. d., nadesłano w odpowiedzi dwa pisma, jedno w łacińskim, drugie w niemieckim języku. Zadanie nie rozwiązało w najmniejszej części zadania, i zapieczone kartki z nazwiskami autorów zostały spalone. Po tej daremnej próbie, cofnęło towarzystwo zadane do nagrody pytanie, nie ogłoszono innego na rok przyszły. Tegoż samego dnia, było liczne zgromadzenie uniwersytetu, gdzie professor *Lobeck* miał mowę o wartości, jaką wiele ludów starożytnych, do dnia założenia jakiego miasta albo państwa, przywiązywali; i o podobnych u nich uroczystościach. Odczytano następnie nazwiska uczniów, którzy za najlepsze wypracowania przedmiotów zadanych, na nagrodę zasłużyli. Uczniowie zakończyli ten dzień uroczysty świętą salichtadą na rzece *Pregli*.

Koblencz dnia 17 stycznia.

Z powodu zwołania seymu w prowincjach nadreńskich, wydane zostały tymczasowe urządzenia, dotyczące się wyborów i wybieralności, których treść udzielamy. Do wyboru 25 posłów ze szlachty posiadaczy, utworzone będą dwa obwody, z których jeden rejencyą *Kolońską*, *Koblencką* i *Trewirską*, drugi *Dysseldorfską* i *Akwisgrańską* obejmuje. W pierwszym obwodzie obranych będzie 12, w drugim 13 posłów. Z *Trewirskiej* rejencyi obrany być powinni przynajmniej 1, z *Koblenckiej* przynajmniej dwóch. Miasto *Kolonja* będzie wybierało dwóch deputowanych, *Akwisgran*, *Dysseldorf*, *Koblencz*, *Trewir*, *Elberfeld*, *Barmen* i *Crefeld* po jednym. Reszta mniejszych miast prowincyi nadreńskich, podzielona będzie ze względu wyboru na 16 obwodów, z których każdy jednego deputowanego na seym wysyła. Dla stanu czwartego, który 25 deputowanych wysyła, utworzono pięć

obwodów, z których *Koloński* obwód czterech, *Dysseldorfski* 6, *Akwisgrański* 4, *Koblencki* 6, *Trewirski* 5 deputowanych wybierze.

Wyszło tu d. 19 b. m. policyjne urządzenie, względem powszechnego wprowadzenia szczepienia ospy ochraniającej. (*Korres. Warsz.*)

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 5 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Lekarze nie radzili Królowi wyjechać do *Prado*, gdyż pokoje tamtejsze są wilgotne.

Wygnań w sierpniu i wrześniu roku przeszłego z *Madrytu* osoby, wracając częściowo. Na prowincyi uskarżają się na bandy rozbojników.

Wyprawa, która z wyspy *Kuba* twierdzę *St. Juan Ulloa*, potrzebami wojennymi opatrzyć miała, kosztowała 750,000 franków. Poddanie się twierdzy sprawiło wielkie wrażenie. Mniemano powszechnie na wyspie *Kuba*, że wkrótce po zwycięstwie *Ulloa*, powstańcy na *Hawanę* uderzą. Mówiono także o pomnożeniu podatków, cła od towarów, głównego od murzynów, opłaty od domów, etc.

Król Jmci portugalski wydał ważne postanowienie, względem równiejszego rozkładu podatków, nie wyłączając nawet duchownych beneficjów i klasztorów. Wyrok ten przepisuje oraz kary na wykroczeniach, i dług publiczny zabezpiecza na dobrach duchownych.

— Dnia 6. —

Widać nadzwyczajną czynność w gabinecie naszym. Niedawno na posiedzeniu Rady były mocne rozprawy względem zupełnej odmiany ministrów, o czem jednak dotąd nie stychać. Drukują się urządzenia wszystkich szkół publicznych, które Monarcha jeszcze d. 29 listopada zatwierdził, a które dotąd nie zostało przywiedzione do skutku. Wydane w tej mierze postanowienie wyraża, iż wprowadzenie nowych przepisów przywróci kwitnące czasy literatury oyczystej. W mieście stołecznym każdej prowincyi ma być gimnazjum, pod bezpośrednim kierunkiem księdza, znanego z cnot chrześcijańskich i rojalistowskiego sposobu myślenia. Wreszcie gimnazya te zastawać będą pod władzą uniwersytetów i najwyższej junty edukacyjnej. Kto chce założyć szkołę, powinien pozyskać pozwolenie królewskie.

(z *gazety Pruskiej Stanu*).

Gazety Paryżkie zawierają następujące wiadomości z *Madrytu* pod d. 9 stycznia: „Zapewniamy, że Król Jmci przyjął dawny plan jeneralnego intendenta policyi, względem utworzenia korpusu 7000 zandarmów, z których ma być 2000 jazdy a 5,000 piechoty. Ten korpus ma składać część wojska, i dla tego do rozrządzenia ministra wojny nakład, który jednak oddaje pod rozporządzenie jeneralnego intendenta policyi.

Minister stosunków zewnętrznych napisał do ministra skarbu list następujący: „Poseł Króla Jmci *Francuzkiego* przy dworze *Najjaś. Króla Jmci Katolickiego* w liście pod d. 5 grudnia wyraził co następuje: „Wysyłają wielką liczbę gorzących, rewolucyjnych i bezbożnych książek z *Paryża* do *Hiszpanii* i *Ameryki*; dla usunięcia przeszkod tamujących ich wprowadzanie, na miejscu właściwego ich tytułu kładą tytuł jakiegokolwiek książki religijnej, co się okazuje z przyłączonej tu listy wielu tak poprzecywanych książek.“ Na rozkaz Króla przesyłam J.W. Panu wiadomość z kopią rzeczony listy, dla przedsięwzięcia środków, potrzebnych około niewpuszczania książek opisanych: „Z przyłączonej listy okazało się; że *Wolter* wchodzi na ziemię *hiszpańską* pod imieniem żywota świętego *Marcelina*, *Russo* pod imieniem żywota świętego *Alexandra*; dzieła *Volneja*, *Dupuis*, *Diderota*, *Raynala*. pod imieniem żywoty świętych, *Michala*, *Ferdynanda*, *Stefana* i *Karola*. Dziennik wyspy *ś. Heleny* za *Pireneami* nazywa się żywotem *Najświętszej Maryi Panny*, żywot świętej *Cecylii* służy za tytuł dzieła *Cierpienia Werthera* i t. d.

W *Owiedo* (podług gazety *Drapsau blanc*) zasły smutne wypadki, których lubo szczegóły nie są dobrze opisane, była to jednak kłótnia i bitwa między samemi podwesolonemi żołnierzami.

F R A N C Y A.

Paryz d. 19 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Cesarsko-Rossyjski generał *Langeron* miał dnia 15 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Monarcha nasz przeznaczył 12,000 franków z listy cywilney na rozdanie ubogim w tutejszey stolicy. Za wstawieniem się margrabiego *Lally-Tollendal* kazał Król Jmć dać 1,500 franków pewnemu grekowi ze *Stambułu*, który dawniey był bogatym bankierem, lecz w roku 1821 uciekać musiał, i po zabraniu mu całego majątku, już 4 lata jeździ po Europie, zbierając pieniądze, potrzebne na wykupno swojej żony i dwóch córek, zostających w niewoli.

Od dnia 30 października r. z. rząd nasz wysłał okręty wojenne do *Trypolu*, dla domagania się od tarczney rejencyi zadosyć uczynienia za gwałty, jakich się kilka okrętów trypolitańskich dopuściło we wrześniu, przeciw okrętom kupieckim Papieżkim.

Odebrano tu przez *Marsylią* potwierdzenie wiadomości, iż *Ibrahim* basza pobity został pod *Koryntem* przez generała greckiego *Gura*, i utracił 3000 ludzi.

Sąd policyi poprawczy w *Tuluzie* skazał d. 7 b. m. niejakiego *Teissedre* za branie lichwy, na zapłacenie 25,000 frank. kary pieniężney i ponoszenie wszystkich kosztów sprawy.

Snieg w górach pirenejskich stopiony wiatrem południowym, płynął potokiem do rzek, które w tych górach mają swoje źródło. Dnia 6 b. m. rzeka *Garonna* wezbrała do nadzwyczajney wysokości; mieszkańcy nadbrzeżnych wsi musieli w nocy uciekać; koryto rzeki okryte było różnemi sprzętami domowemi, sianem, słomą, it. d. W wielu miejscach obaliły się domy. W *Agen* dochodziła woda do drugiego piętra. We dwa dni potem wspomniona rzeka zaczęła opadać.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Król znajdował się wczora na polowaniu w lasku wersalskim bez żadney eskorty, oświadczył bowiem, iż nie chce, aby rozrywka dla zdrowia jego konieczna, dla kogobądź przyczyną jakiego niebezpiecznego przypadku była.

Król zapisał 2,000 fran., do składki na pomnik dla wślawionych w wojnie wandeńskiej, *La Rochejaquelin*, *Lescure* i *Donisson*.

Rozesłano listy Królewskie do wszystkich biskupów i arcy-biskupów w kraju, ażeby odprawiło się nabożeństwo ślubne za Króla Ludwika XVI, i małżonkę jego, Królową *Maryą Antoninę*. Zadne kazania ani mowy nie będą miane; testament tylko Króla męczennika, odczytany w stanie.

Założona będzie w *Kambray* publiczna Biblioteka.

— Dnia 20. —

(z *Korrespondenta Hamburgskiego*).

Jedna z gazet w *Korfu* wychodzących donosi, że między Francją a dworem rzymskim zawarty został traktat, którym Najjaśniejszy Król Francyi, dla okazania stolicy s. swojej przychylności, zobowiązał się dawać opiekę banderze papieżkiej przeciwko krajom barbarzyjskim.

P. Piscatori syn, który już wielokrotnie okazał się gorliwym przyjacielem sprawy greków, na czele nowej wyprawy wypłynął z *Marsylii* do *Gręcyi*.

W liście z *Napoli* pod d. 5 grudnia wyrażono: w tych dniach mieliśmy ukontentowanie widzieć tu przybyłą familią *Mauro-Cordata*, która wytrzymawszy największe niebezpieczeństwa, potrafiła szczęśliwie wyszć z rąk swych katów. Jedna z siostr *Maurocordato*, wyszła za jednego z młodzianów *Missolunghi*.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Dnia 21. Niejakiś *Viél* komenderowany był do służby gwardyi narodowej, i przyszedł na wartę w odzieniu obywatelskim; utrzymywał, że nie jest w stanie sprawić sobie munduru, i trwał upornie przy tym, że nie będzie go sprawował. Za co potem powołany został przed sąd wojenny i skazany na trzy dni do aresztu. *Viél* odwołał się od tego wyroku; sąd jednak kasacyjny potwierdził ten wyrok, oświadczając za zasadę iż każdy na liście zapisany gwardysta narodowy, obowiązany jest mieć z siebie mundur, jeżeli przeciwko zapisaniu swemu nie protestował się.

W okolicach *Pireneów* wilcy z gór śniegami wypędzeni, w wielkiej liczbie rozeszły się po kraju i tyle szkody narobiły, iż trzeba było powszechnie nakazać na nich polowanie.

Dnia 6 stycznia przybyło do *Turyynu* z *Francyi* mnóstwo sań z towarami i podróżnemi. Jeden dom handlowy w *Lionie* pierwszy raz użył tych powozów dotąd tam, nieznanych, i na nich przebył głębokie śniegi na górze *Cenis*, czego dotąd żadnym sposobem dokazać nie można było.

A N G L I A.

Londyn dnia 13 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wiele nowych członków Parlamentu, znadować się będzie na przyszłym posiedzeniu. Większość Reprezentantów z *Anglii*, oświadczy się zapewne przeciw sprawie katolików, a z *Irlandyi* za ich sprawą. W obu krajach, zayść mogą ważne odmiany.

Wczora odprawiło się znowu zgromadzenie tajney Rady, a przedmiotem jej czynności, był podział pieniędzy, które pochodzą ze zdobycy wojska naszego w *Decan*. Ilość ich wynosi przeszło 2 miliony funt. szterl.

Niedawno popłynęło z *Gravesand* do *Bombay*, kilka oddziałów wojska, na wzmocnienie półków *Angielskich*, w *Indyach* *Wschodnich*.

Wyrachowano tu, iż chustki jedwabne, wyrobione w *Indyach*, nie kosztowałyby drożey, jak 28 szyllingów, rachując w to cło wchodowe, wynoszące 30 procentu wartości, gdy tym czasem wyrobione w *Anglii*, kosztują 43 szyllingów.

Dochody tutejszych towarzystw, rozdawania *Pisma s.* i wychowania młodzieży, wynosiły w roku zeszłym, 390,104 funtów szterlingów.

Czytamy w *Gazecie Morning-Chronicle*, iż z pieniędzy, które złożyli akcyoniści towarzystwa oświecania gazem miast na stałym ładzie, rozdano 60,000 funtów szterlingów, Panu *Congreve* i innym, bez zezwolenia akcyonistów. Panowie *Congreve* i *Daniel*, dostali 5000 funtów szterl. wynagrodzenia, za wydatki podróży do stałego lądu, a prócz tego wzięli 20,000 funtów szterlingów, na podarunki dla agentów, rządów zagranicznych, przy zawieraniu układów o oświecanie gazem. Czas pokaże, czyli akcyoniści przyymą takie wydatki.

Okręt *Aurora*, popłynął do *Gręcyi* z ludźmi, z rozbitego przy *Albernay*, bryga wojennego greckiego *Cimon*, zostającego pod dowództwem kapitana *Miaulis*.

Wychodząca w *Dublinie* *Gazeta Freemans Journal*, donosi o następującem nieszczęśliwym zdarzeniu: Dnia 26 grudnia, było mnóstwo ludzi, w kaplicy klasztoru *Augustyanów* w *Kallan*, w *Hrabstwie Kirkenny*; kobiety i dzieci, skarżyły się głośno na natłok, w jakim się znajdowały. Raptem niezmierną trwogą, napełnił całe zgromadzenie, bezzasadny krzyk, iż się galerya śalamuje. Wszyscy cisnęli się do drzwi, któremi się z kościoła i galeryi wychodzi. Wiele mężożyzn, kobiet i dzieci uduszono, lub roztratowano, tak iż umarli, konający lub przez pół uduszeni, leżeli na 5 stóp jedni na drugich. Wszyscy potem cisnęli się znowu do ołtarza, bo również bezzasadnie wydano okrzyk, iż kuchnia klasztorna, będąca pod kaplicą, pali się. Połamano kraty, i kilku ludzi wypadłszy oknem, zabiło się na miejscu. Słyszano

same tylko okropne wrzaski; owoie szukali swoich żon i dzieci, między umarłemi; matki w rozpaczach biegaly po ulicach, trzymając na ręku niezwywe swoje dzieci. Pewna młoda panna, nazwiskiem *Croo*, uratowawszy się już, powróciła jeszcze do kaplicy, dla ocalenia siostry swojej, i we drzwiach została uduszoną. Pewna matka dziewięciorga dzieci, utraciła życie, Chirurgowie opatrują przeszło 100 osób, mających połamane ręce, nogi i zębra.

Do *St. Ives*, małego portu, w Hrabstwie *Cornwallis*, zawiął d. 9 b. m. okręt francuzki z *St. Malo*, pod dowództwem niejakiego *Legue*, wracając od zachodnich brzegów Afryki; było na nim 12 maytków. Kapitan tego okrętu, i 9 innych ludzi, umarli podczas żeglugi. Po rewizyi włożono sekwestr na ten okręt, bo go poczytano za użyty, do prowadzenia handlu niewolnikami. Jakoż w dolnej części jego, znaleziono jeszcze 5 nieszczęśliwych murzynów, którzy, jak się ze wszystkich okoliczności pokazało, byli resztą ładunku okrętowego. Okrutny dowódca okrętu, zapytany, jak się rzecz ma z temi murzynami, oświadczył, iż należą do składu ludzi okrętowych. Lecz wkrótce się odkryło, iż nieszczęśliwi murzyni, nie rozumieli, ani po angielsku, ani po francuzku, ani umieli żadnego innego języka europejskiego, i że wcale nie znali nauki żeglarskiej. Zaraz po przybyciu tego okrętu, *P. Hingstong*, znakomity obywatel w *St. Ives*, napisał do Pana *Wilberforce*, znanego przyjaciela murzynów, i przeciwnika handlu niewolnikami, donosząc mu o całym wypadku. *P. Wilberforce*, postarał się o uwolnienie natychmiast nieszczęśliwych niewolników, których wkrótce wysadzono na ląd, a mieszkańcy w *St. Ives*, ubiegali się w okazaniu gościnności, uwolnionym afrykanom, będącym na ziemi angielskiej.

Wiadomości z *Kalkuty*, dochodzą do dnia 11 sierpnia. Do *Rangoon* przybył w lipcu poseł z *Awra*, twierdząc, iż ma zlecenie proponowania pokoju; jechał przez *Tongho* i *Pegu*, omijając *Prome*. Dowódca w *Rangoon* oświadczył mu, iż w tej mierze, może się tylko układać, w głównej kwaterze Jenerała *Campbell*, w *Prome*. Jeneral *Macbean*, przybył z *Arracan*, z wielu choremi żołnierzami, na okręcie *Asia* do *Kalkuty*.

Wydano urządzenie, polepszające stan niewolników, w osadach *Demerara* i *Essequibo*. Pierwszym celem tego urządzenia, jest nauczanie niewolników, zasad religii chrześcijańskiej, i odbywanie nabożeństw. Zabroniono dalek właścicielom, przeszkadzać niewolnikom swoim, w zawieraniu ślubów. W sprzedaży niewolników, nie można rozłączać ich rodzin, lecz jednemu panu, należy razem sprzedać, męża, żonę i dzieci. Każdy niewolnik może posiadać własność, i zostaje pod opieką prawa. Zadnego niewolnika nie można przymuszac do pracy, od zachodu słońca w sobotę, aż do wschodu słońca w poniedziałek. W dni robocze czas pracy, trwa od godziny 6tej zrana, do 6tej wieczorem, a w tym przeciągu, dwie godziny służą jeszcze do obiadu i odpoczynku. Jeśliby potrzeba ukarać niewolnika, właściciel jego nie może mu dać więcej, jak 25 plag, skoro nie chce podać skargi, i oczekiwać wyroku władzy sądowej. Kara ta powinna dopiero nastąpić, po zachodzie słońca, nazajutrz po wykroczeniu niewolnika, i to w obecności, jednego wolnego człowieka, lub sześciu innych niewolników.

Słychać, iż Król Jmó zagai osobiście, obrady Parlamentu.

Dnia 13 b. m., odprawiło się tu zgromadzenie fabrykantów towarów jedwabnych, w celu podania Ministrom prośby, względem smutnego stanu handlu rzeczonymi towarami. Jeden z członków kommissyi, wyznaczony do napisania tej prośby, oświadczył, iż wyroby jedwabne krajowe, zupełnie upadną, przez wolne ich wprowadzanie z zagranicy; cienkie bowiem materye jedwabne, wprowadzane będą z Francyi, a grubsze z fabryk Wschodnio-Indyjskich. Opłata 30 procentów wartości, od wprowadzanych towarów zagranicznych, nie wiele znaczy; Francuzi bowiem, sprzedawać mogą daleko taniej, niż Angliocy, i nadto daje się zachęta do przemycania. Po przeczytaniu petycji, rozszło się zgromadzenie.

Wiadomość, iż Porta wysłała 3 kommissarzy do Grecyi, sprawia tu wielkie wrażenie. *Gazeta Times* pisze w tej mierze, iż owi kommissarze jądą, dla porozumienia się z Grekami, i zniweczenia dumnych zamiarów baszy Egiptu, względem tego kraju.

Basza Egiptu ogarnął sam, wprowadzanie do swego kraju, gummy arabskiej i piór strusich, a monopolium to odstąpił towarzystwu żydów, za opłatą znaczney summy.

Listy z *Gibraltaru* pod d. 23 grudnia, wyrażają, iż o 6 mil ztamtąd okręt angielski rozbił się przy brzegu hiszpańskim, niedaleko *Torre Carbonera*, i władze hiszpańskie zabrały, cały jego ładunek złożony z jedwabiu. Agent gospody *Lloyds*, napróżno starał się przeszkodzić tej czynności władz celnych hiszpańskich, i musiał wrócić do *Gibraltaru*, gdzie Jeneralowi *Don*, Gubernatorowi, donosił o zasłym wypadku.

Odebrano tu wiadomość, iż wojsko brazylijskie zostało zupełnie porażonem d. 10 października w *Banda Oriental*, niedaleko *Orqueta de Sarendin*. Zabrano w niewolę wojenną 100 officerów, i 800 żołnierzy; pobojuwisko było na 3 mile okryte trupami. Rząd tymczasowy w *Banda Oriental*, ogłosił ten wypadek dnia 19 października.

Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 19	d. 22 stycznia.
Amsterdam	na 65 dni 48 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$	48 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$
	— 3 miesiące —	8 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$
Hamburg	— 65 dni 8 $\frac{1}{6}$	8 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$
	— 3 miesiące 8 $\frac{1}{6}$, $\frac{2}{3}$	8 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$
Londyn	— 3 miesiące 19 $\frac{3}{4}$, $\frac{2}{3}$	9 $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{16}$
Paryz	— 70 dni 101 $\frac{1}{2}$	— —
	— 3 miesiące 101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$, 102

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy 11 r. 60 k.	11 rub. 50 kop.
— — stary — — —	11 rub. 40 kop.
Piastry twarde hiszp. — — —	— — —
Jefimki — — — — —	— — —
Rubel złotem 3 r. 87 k.	3 rub. 87 kop.
— — srebrem 3 r. 72 k.	3 rub. 72 kop.
<i>Papery kommissyi umorzenia długow.</i>	
6 $\frac{1}{2}$ assyg.	106. 106
6 $\frac{1}{2}$ brzęcząca moneta	104. 104
5 $\frac{1}{2}$ takoz — — —	87. 87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 stycznia: rub. sreb. 3 rub. 81 $\frac{1}{2}$ kop., dukat nowy 11 r. 30 k., imperyal 38 rub. 15 kop.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 28 godz. 7 $\frac{1}{2}$ z rana	27 cal. 11,8 lin.	+ 1,5 stopni.	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 29 — — —	28 — 2,5 —	— 1 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.